Nr 88. Dnia 1 Maja. Czwartek. Dnia 18 Kwietnia (1 Maja) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." **wynosi: w Warszawie** rocznie **rs. 4 kop. 80**, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. [illegible], (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apostołów
Piątek: ŚŚ. Atanazego B. i Zygmunta.
Sobota: Znalezienie Ś-go Krzyża.
Niedziela: ŚŚ. Flor. i Moniki i *Op. Św. Józefa.*

Wschód słońca o godzinie 4 min. 32. Zachód „ „ 7 23.
Długość dnia godzin 14 minut 51. Przybyło „ „ 7 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Piusa V Papieża.
Wtorek: Ś. Jana w Oleju.
Środa: Ś. Dominiki Panny.
Czwartek: Ś. *Stanisława Biskupa.*

— Dziś o godzinie 6-tej z rana, rozpoczęło się w kościele katedralnym Ś-go Jana, uroczystą Wotywą odprawioną w kaplicy literackiej, Nabożeństwo majowe na cześć Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny, które codziennie odtąd w ciągu bieżącego miesiąca w tej świątyni o godzinie 6-tej z rana odprawiać się będzie.

— W kościele Ś-tej Anny Nabożeństwo majowe odbywać się będzie przed ołtarzem Niepokalanego Serca Marji następującym porządkiem: w niedziele i święta Wotywa o godzinie 10 z rana; a w dnie powszednie Msza święta o godzinie 9-tej.— Wieczorem: w niedziele i Święta o godzinie 4-tej, w dnie powszednie o godzinie 6-tej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, Nabożeństwo majowe odbywać się będzie, jak lat poprzednich codzień o godzinie 6-tej po południu.

— Jutro, jako w pierwszy Piątek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w Kościele Opieki Ś-ego Józefa (w prost ulicy Królewskiej) zwykła Wotywa bractwa Serca Jezusowego, o godzinie 9 rano z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

NAJWYŻSZY RESKRYPT

Najprzewielebniejszy Arcybiskupie Warszawski Joanicjuszu

Wieloletnią kapłańską służbę waszą Kościołowi prawosławnemu pośród różnowierczej ludności nie przestajcie pełnić z niezmordowaną troskliwością o dobro powierzonej wam archidjecezji i z światłą gorliwością o utrwalenie i zabezpieczenie w niej prawosławia. Na znak wdzięcznego Mego uwzględnienia wzorowej działalności waszej, Najmiłościwiej udzielam wam *brylantowy krzyż do noszenia na kołpaku*, przy niniejszem załączający się.

Poruczając się modłom waszym, pozostaję dla was na zawsze przychylnym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

ALEXANDER."

W St. Petersburgu,
8 kwietnia 1873 r. (D. W.)

— Minister Oświecenia Publicznego pod 18 stycznia r. b., poruczył Kuratorowi Okręgu polecić naczelnikom wszystkich dyrekcji naukowych Warszawskiego Okręgu Naukowego, aby zażądali od wójtów gmin dokładnych wiadomości o wyznaczonych dla elementarnych szkół gruntach i zrobili rozporządzenie, żeby grunta te, z wyłączeniem będących w używalności nauczycieli i nauczycielek, bezwłocznie były puszczone w dzierżawę, z zastrzeżeniem, żeby pieniądze odbierane z dzierżawy, stanowiły nietykalną własność szkolną.

O takiem poleceniu Ministra, zawiadomiono w Okręgu do ścisłego wykonania. (D. W.)

— Rząd Gubernjalny Warszawski w odezwie z d. 27 lutego r. b. za Nr 260 zakomunikował Ober-Policmajstrowi miasta Warszawy kopję rozporządzenia cyrkularnego wydanego do naczelników powiatu gubernji Warszawskiej pod datą 9 marca r. b. za Nr 258 gruntującego się na rozporządzeniu departamentu Medycznego z d. 19 stycznia r. b. za Nr 627, w którem stosownie do wydanych, z Najwyższego zezwolenia nastąpionego pod d. 20 lipca 1870 r., przepisów zmierzających do powstrzymania zarazy na bydło rogate w Królestwie Polskiem, pomiędzy innemi (§ 3 przepisów) jak najsurowiej zabroniono udzielać wynagrodzenie za jakiekolwiek bydło upadłe w skutek księgosuszu przyznając takowe jedynie za bydło wybite.

O powyższem postanowieniu Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własow podaje do powszechnej wiadomości. (G. Polic.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 102 wydanym, zamieszczono:* W celu postawienia rzeźników w możności wyrestaurowania i pomalowania furgonów (szczególniej tych z nich którzy po jednym tylko posiadają furgonie) na dopełnić się mającą przezemnie lustrację—dozwalam im w przeciągu tygodnia—poczynając od 15 (27) kwietnia—rozwozić mięso po mieście na zwyczajnych wozach, z zastrzeżeniem jednakże, aby takowe przykrywane było czystą rogożą lub płótnem. (G. P.)

—W— Wczorajszy debiut pani Juniewicz w operze „Faust," stwierdził w zupełności przekonanie jakie w swoim czasie wyraziliśmy oceniając z publicznych wystąpień na estradzie koncertowej zasoby tej śpiewaczki, zalety i ujemności jej śpiewu. Nie wahamy się powtórzyć z powodu roli Małgorzaty, że Dyrekcja Teatrów angażując na scenę panią Juniewicz, nabywa piękny materjał, z którego czas, usilne studja dramatyczne i obycie się z tak koniecznemi czynnikami opery jak orkiestra i chóry, wykształcić mogą użyteczną artystkę. Obecnie pani Juniewicz znajduje się wzwykłem położeniu debiutantki która siebie tylko widzi i słyszy na scenie; dla której wszystko co wychodzi po za zakres akompaniamentu do śpiewu solowego, jest rodzajem przeszkody; która nareszcie wszelkie siły zbiorowe z jakiemi z konieczności ma do czynienia, pragnęłaby pod swoim wyłącznie utrzymać kierunkiem, narzucając im swoje tempa, swój sposób cieniowania, bez względu na dramatyczue wymagania każdej oddzielnie wziętej partji, bez względu na sytuacje wynikające z treści libreta i na ogólną myśl przewodnią całego utworu.

Ten despotyzm pierwszego debiutu uwydatnił się mianowicie wczoraj, w samowolnem zwalnianiu tempa, ilekroć tylko *cantabile*, lub szerszych kilka frazesów, dało artystce do tego pole. Wkradło się z tego powodu wiele niedokładności w słynny kwartet aktu 2-go stanowiący niewątpliwie koronę całej opery. Pani Juniewicz ma zresztą skłonność do przeciągania frazesów muzycznych nad wszelką dozwoloną miarę, używając go zapewne za środek ekspręcyjny. Rezultat osiągany całkiem jest przeciwny; słuchacz znający dobrze właściwe tempa, doświadcza w końcu uczucia znużenia, dobrze znanego każdemu kto kiedykolwiek długą przestrzeń zbyt wolnym krokiem przebywał. Zresztą w głosie debiutantki zauważyliśmy pewną ociężałość, która jej nie dozwala podążać za wymaganiami tempa. Trudność tę należałoby przełamać, w przeciwnym razie bowiem ucierpi na tem charakter nie jednej roli, zatrą się pewne odcienia, które kompozytor koniecznie chciał uwydatnić, — jak to np. miało miejsce wczoraj w słynnej arji z klejnotami. Lekkość, naiwność, radość nieledwie dziecinna, które dźwięczeć powinny w tym świetnym numerze partji Małgorzaty zginęły gdzieś bez śladu. W zamian za nie słyszeliśmy tylko mozolną gonitwę melodji za akompaniamentem, pozostawiającą przykre, nużące wrażenie.

Powyższe określenie sceny z brylantami, ściśle się łączy z grą twarzy, i całej postaci, bez której najlepsze wywiązanie się z trudności wokalnych, pozostanie zawsze jeszcze bladem, zimnem i bezbarwnem. Pod tym względem, pani Juniewicz, wiele, bardzo wiele pozostawia do życzenia. Pamiętając o tem, że mamy przed sobą debiutantkę, nie stawiamy bynajmniej wysokich wymagań, i nie spodziewaliśmy się zastać skończonej aktorki. Nie zapominamy jednak również, że w roli Małgorzały przedstawia nam się kobieta, od której mamy prawo wymagać pewnej dystynkcji i szlachetności w ruchach, bez których znowu wszelkie złudzenie sceniczne, mianowicie przy odtwarzaniu takiej jak Małgorzata postaci, staje się niemożliwem.

Pan Cieślewski powrócił nam ze swej długiej wycieczki artystycznej, młodym, energicznym i pełnym zapału. Głos zyskał na sile, łatwo wydobywa się z piersi i nie lęka się najniebezpieczniejszych wyżyn skali tenorowej. Zauważyliśmy jednak w sposobie traktowania frazesów muzycznych pewne zmiany, które niekoniecznie korzystne wydają rezultaty. Pan Cieślewski nabył zbyt dosadnego zdaniem naszem akcentowania, które dykcję muzyczną czyni niejednokrotnie szorstką nieco i odejmuje jej jednolitość i ciągłość. Jestto poprostu przesadna prowincjonalna deklamacja przeszczepiona do śpiewu,—usterka z której dłuższy, jak się spodziewamy, pobyt na naszej scenie pana Cieślewskiego zupełnie go uleczy. Zresztą cała partja Fausta śpiewaną była z wielkiem życiem i uczuciem. Publiczność sympatycznie przyjęła powracającego do swoich penatów artystę.

Szczegółowe sprawozdanie

z kwesty Wielkotygodniowej w 24-ch Kościołach i 7-miu Kaplicach Rzymsko-Katolickich w Warszawie i na Pradze, w Wielki Piątek i w Wielką sobotę d. 11 i 12 kwietnia 1873 r., na korzyść tychże Kościołów oraz Szpitali i innych Warszawskich Zakładów Dobroczynnych wszelkich wyznań, przez uproszone w tym celu Damy, przy pomocy Delegowanych Obywateli zebranej i do podziału między rzeczone Szpitale i Zakłady Dobroczynne w ⅔ częściach, oraz na rzecz Kościołów w ⅓ części przypadającej, a mianowicie:

1) z kościoła katedralnego Ś-go Jana *w piątek*, p. Natalja Muszyńska del. p. Muszyński Alfons; *w sobotę*, Wiktorja Dudrewiczowa, del. dr. Dudrewicz Leon rs. 102 k. 38½.

2) z kościoła Matki Bozkiej Łaskawej, (dawniej XX. Pijarów), p. Malwina z Rodziewiczów Luceńska, del. Błeszyński Mieczysław; rs. 69 kop. 03½.

3) Ś-ej Anny, (dawniej OO. Bernardynów), pp. Anna Maćkiewiczowa i Józefa Żwan, del. Gautier Jan, rs. 118 k. 42.

4) Ś-go Józefa Oblubieńca, (dawniej OO. Karmelitów), p. Matylda z Rosenów Natanson, del. Smoleński Teofil, rs. 267 kop. 91½.

5) Opieki Ś-go Józefa, (dawniej PP. Wizytek), pp. Zofja Kucz, Józefa Herman i Aleksandrowa Majewska, del. Piechowski Aleksander, rs. 167 k. 75.

6) Ś-go Krzyża, p. Eufemja Lewandowska, del. p. Filipecki Ludwik, rs. 37 kop. 03½.

7) Ś-go Aleksandra, pp. Karolina Grodzicka i Wanda Osterloff, del. p. Wiśniewski Seweryn, rs. 63 kp. 18.

8) Ś-ej Trójcy, (dawniej XX. Trynitarzy), p. Pelagja Heppen, del. p. Załęski Maurycy, rs. 17 k. 84½.

9) Ś-ej Barbary, (na cmentarzu Ś-to-Krzyskim), p. Marja Ręczlerska, del. p. Grajnert Józef, rs. 34 k. 75½.

10) Wszystkich Świętych, (na Grzybowie), pp. Julja Nagórna i Tekla Płużańska, *w piątek* del. p. Kamiński Jan Maurycy, *w sobotę* Heppen Juljan, rs. 56 k. 04½.

11) Ś-go Karola Boromeusza, pp. Dorota Schiele i Anna Haberbusch, del. p. Hinett Józef, rs. 47 k. 45.

12) Narodzenia N. M. Panny, (dawniej OO. Karmelitów), p. Aleksandra Mieczyńska, del. p. Kłodnicki Włodzimierz, rs. 48 kop. 36.

13) Ś-go Antoniego, (dawniej OO. Reformatów), p. Natalja Potkańska, del. p. Słomiński Ludwik, rs. 83 k. 31½.

14) Ś-go Andrzeja, (dawniej PP. Kanoniczek), *w piątek*, p. Anna Strasburger, *w sobotę*, p. Paulina Markowska, del. p. Szulc Aloizy, rs. 102 k. 26.

15) Przemienienia Pańskiego (dawniej OO. Kapucynów), *w piątek*, pp. Aniela Naimska i Zofja Hube, del. p. Borzewski Konstanty; *w sobotę*, pp. Julja Szuster i Leonja Fleck, del. p. Herkner Ludwik, rs. 74 k. 51.

16) Ś-go Marcina, (dawniej OO. Augustjanów), p. Emilja Krasuska, del. p. Żuliński Aleksander, rs. 22 k. 96½.

17) Ś-go Ducha, (po Pauliński), *w piątek*, pp. Wiktorja Sznabel i Magdalena Dziedzicka, *w sobotę*, pp. Karolina Kochanowska, Amelja Jacob i Teodozja Ostroróg, del. p. Zbiegniewski Marceli, rs. 73 k. 51.

18) Ś-go Jacka, (dawniej OO. Dominikanów), p. Marja Wysocka, del. p. Kuhnke August, rs. 59 k. 68½.

19) Ś-go Kazimierza, (PP. Sakramentek), pp. Paulina Hoch i Anna Mantzel, del. Dr Zajączkowski Juljan, rs. 46 k. 32.

20) Panny Marji, pp. Helena Pawłowska i Matylda Sokołowska, del. p. Pawłowski Władysław, rs. 35 k. 33.

21) Ś-go Franciszka Serafickiego, (dawniej OO. Franciszkanów), pp. Tekla Przyjemska i Paulina Lentz, del. p. Szmidt Apolinary, rs. 51 k. 43.

22) Ś-go Andrzeja Apostoła, (dawniej OO. Bonifratrów), pp. Konstancja Tańska i Seweryna Pągowska, del. p. Muklanowicz Bronisław, rs. 18 k. 40.

23) Parafjalny Loretański, (na Pradze), p. Marja Kozłowska, del. p. Różycki Juljan, rs. 43 k. 71½.

24) Ś-go Karola Boromeusza, (na Powązkach), p. Emilja Temler, del. p. Szulc Ignacy, rs. 55 64.

Razem rs. 1,697 kop. 25½.

Dolicza się do tego, otrzymane siedm sztuk monet srebrnych starych bez wartości kop. 15, zatem ogól rs. 1,697 k. 40½.

Niezależnie od powyższego dochodu rs. 1,697 k. 40½, kwesta Wielkotygodniowa w r. b. w siedmiu kaplicach, Zakładów Dobroczynnych, wyłącznie na korzyść tychże Zakładów zebrana i przeznaczona wyniosła rs. 1,560 k. 08, a mianowicie:

1) W domu Schronienia Opieki N. M. P. (Penitentek), JW. Hrabina Leopoldyna Berg, Namiestnikowa Królestwa, rs. 501.

2) W Szpitalu Dzieciątka Jezus, Anna Mülhauzen, rs. 33 kop. 84.

3) W Szpitalu Ś-go Ducha, pp. Julja Hełczyńska, Zofja Sennewald, Joanna Majewska, Marja Piotrowska i Broniewska rs. 163 k. 14½.

4) W Instytucie Ś-go Kazimierza, Księżna Leokadja Woroniecka i p. Natalja Lasocka, rs. 180 k. 60.

5) W domu Schronienia Starców Ś-go Ducha i N. M. Panny, p. Eleonora Łącka, rs. 38 k. 50.

6) W Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pp. hr. Aleksandra Kossakowska i hr. Stefanja Platerowa, rs. 353 k. 40.

9) W Instytucie Oftalmicznym, Księżna Marja Lubomirska i p. Aleksandra Garbińska, rs. 289 k. 59½. Razem rs 1560 k. 08. Doliczywszy do tego kwestę w 4-ch Kościołach: Ś-go Jana, Ś-tej Anny, Ś-go Ducha i Ś-go Aleksandra, zebraną na rzecz wyłączną Zakładu zwanego „Przytulisko," stanowiącego Oddział przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności i pod opieką Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej zostającego, rs. 517 k. 92, rezultat całkowity czyni rs. **3775** k. 40½.

Wiadomości miejscowe.

= Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 kwietnia (6 maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Banku Polskim publiczne sprawozdanie z czynności tegoż Banku za rok 1872. (D. W.)

= Wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy hrabia Fredro syn, autor wielu komedji, grywanych na naszej scenie. Wraz z hrabią przybył również p. Koźmian Dyrektor Teatru Krakowskiego.

Obadwaj goście wprost z kolei udali się do teatru,

gdzie oprócz „Fortepianu Berty“ w którym tak uroczo gra pani Bakałowiczowa i p. Tatarkiewicz i „Ciężkiej próby,“ dającej widzom sposobność aplaudowania pani Modrzejewskiej i pana Rapackiego, przedstawiano wesołą jednoaktową komedję hrabiego p. n. „Consilium Facultatis.“

Autor po raz pierwszy widział Żołkowskiego i szczęśliwym trafem w swojej własnej sztuce, w której ten artysta tak wybornie potrafił uchwycić typ czysto miejscowy. Dobrzeby było, żeby reżyserja korzystając z pobytu hrabiego w Warszawie, dała mu możność zobaczenia innych jego sztuk illustrowanych, również Żółkowskim. Możnaby dać największą z nich „Drzemkę Prospera,“ zastąpiwszy w niej chorą p. Rakiewiczową artystką z mniej wybitnym talentem. Trudniejsza tylko byłaby może sprawa z „Posażną Jedynaczką“ i z „Piosnką Wujaszka,“ chorego bowiem pana Ostrowskiego niepodobna byłoby w tych sztukach nikim zastąpić.

= Ostatni dzień kwietnia dokuczał nam wczoraj jak mógł: był tedy wiatrz, był deszcz, był śnieg i było zimno. Przy schyłku doby, gdy już Maj się narodził, spadł śnieg tak gęsty, że leżał z godzinę blizko po północy, miała to być zapewne sukienka majowa.

= Staro-niemieckie przysłowie głosi: „Gdy w kwietniu mróz wody ścina, będzie huk zboża i wina.“ Daj nam Boże obfitość chleba! a o wino kłopotać się nie będziemy.

= Warszawa w tej chwili posiada w swych murach osobistość anatomiczną to jest zrośnięte ze sobą dwie dziewczyny indjanki. Występują one od wczoraj w Cyrku Salamońskiego, spiewają wcale dobrze a nawet tańczą. Jest to para zupełnie odpowiadająca słynnym braciom Sjamskim. Zdaje się nawet, że indjanki są daleko osobliwszym dziwem czy wybrykiem natury pod względem anatomicznym.

= Chcąc otrzymać posadę kassjera oprócz znajomości buchhalterji zacności charakteru, kaucji i t. p. potrzeba jeszcze mieć bez zaprzeczenia miłą i ujmującą fizjonomię. Pewien bowiem interessant poszukujący kandydatów na kassjera w ogłoszeniu w Kurjerze zamieszczonem, żąda aby w naszej redakcji złożoną była i fotografia osoby starającej się o tę posadę.

= Donosiliśmy w swoim czasie o ucieczce za granicę z pieniędzmi dwóch tutejszych subjektów handlowych: Kantora i Bema. Obecnie „Gaz. Handl.“ dowiaduje się, że obaj zbiegli przeniewiercy schwytani zostali przez policję amerykańską w Rio de Janeiro, i wkrótce mają być dostawieni do Warszawy. Widać z tego, że dziś już i Ameryka nie jest bezpiecznem schronieniem dla przestępców.

= Anna Böckler, według „Nordische Presse“ nie została znaleziona. Po przesłaniu ojcu fotografji dziewczątka odebranego u Cyganów w gub. Lievlandzkiej, Böckler oświadczył, iż to nie jego dziecko i nie ma do niego podobieństwa.

= Rozpowszechnia się na prowincji zwyczaj, którego opinja publiczna pochwalić nie może.

Jest to zwyczaj umieszczania fotografji zmarłych na ich grobowcach.

Widzimy w tem: ironję i trawestację.

Ironją bowiem jest wizerunek człowieka prywatnego w pozie wymuszonej i konwencjonalnej położony na kamieniu przykrywającym jego ciało, śmiercią oszpecone...

Trawestacją zaś nazwać trzeba chętkę unieśmiertelniania (?!) powszednich pracowników winnicy Pańskiej na podobieństwo tych wybrańców, którzy „za miljony cierpią i dla miljonów pracują“.

Zresztą, z życia i śmierci tak trudno zrobić amalgamę!...

= Ulica Marszałkowska, której bruk był podobny do wzburzonej fali Wisły, wkrótce przybierze, gładką, a dla powozów i wozów wielce pożądaną powierzchnię. Roboty przebrukowania prowadzą się energicznie w kilku miejscach naraz.

Na ulicach, przecinających Marszałkowską, jak Widok, Złotej, Chmielnej, położono chodniki, a na rynsztokach mostki.

Byłoby do życzenia, aby jednocześnie pomyślano o udogodnieniu chodników, najeżonych przed każdą bramą przeszkodami. Warto, by bruk ostry i nierówny, a tak dla wędrujących per pedes nieznośny zamienić kamieniami z boku Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata wyjętemi. Koszt jak się nam zdaje, mały, a dogodność dla publiczności ogromna.

Chodnik flisowy od ulicy Próżnej do Królewskiej, także wypadałoby przerobić. Doły w nim przez czas i stopy ludzkie wydrążone, oddawna domagają się naprawy radykalnej.

Kiedy ulice odległe, mniej ludne dostają asfaltowe chodniki, Marszałkowskiej ulicy, jako jednej z głównej arterji ruchu słusznie się to należy.

= Od kilku dni codziennie odbywa się w dziedzińcu na Tłomackiem sprzedaż mebli. Wczorajszy deszcz ze śniegiem pomieszany, konkurentów spędził ze stanowiska, a za to ci co pozostali, ucieszeni może z takiego nabytku, a może też i dla rozgrzania się, urządzili widowisko, które programem licytacyjnym nie było oznaczone. Ze starych parawanów i szaf, ustawili coś nakształt czarodziejskiej szafy Dawenportów, i tam co chwila pokazywał się brodaty licytant, znikając bezzwłocznie. Towarzysze tej niewinnej zabawki, hucznie oklaskami okrywali czarodziejów, a gromadki przechodniów chwilowo zatrzymywali się, żeby się dowiedzieć o przyczynie tych wybuchów śmiechu, które ich z sali licytacyjnej dolatywały.

= Mimo zimna, słowiki zainstallowały się już w Warszawie obrawszy za główną kwaterę ogród botaniczny. Pierwszy raz usłyszano tąm głos śpiewaka ogrodowego dnia 20 kwietnia.

= W mieście Kielcach, w ciągu b. m., mają odbyć się na korzyść towarzysta Osad Rolnych odczyty: przez pp. Rybarskiego, „o małoletnich przestępcach“ Płaskiego, „o kobiecie pod względem prawnym“ Halik, „o pracy“ Meleniewskiego, „o stosunku pracy do kapitału“ Bardzińskiego, „o Komunizmie i Socjalizmie.“

Odczyty te ukończone być mają przed dniem 22 Maja r. b.

= Dziś o północy widać było łunę daleko po za Wolskiemi rogatkami. Dla wstrzymania oddziałów straży ogniowej na wieżach wywieszono sygnały zamiejskie to jest zielone latarnie.

— W dniu zaonegdajszym, Filip Mrozowski czeladnik blacharski, w domu pod Nr 12 przy ulicy Piekarskiej zamieszkały, przechodząc w stanie nietrzeźwym przez most prowadzący z Pragi na Saską Kępę wpadł w wodę, lecz spostrzeżony przez mieszkańca przedmieścia Pragi Bronisława Pyrzyńskiego, zaraz wydobytym i do szpitala Prażskiego odesłanym został.

— W cyrkule Łazienkowskim, Feliks Wojewódzki włościanin ze wsi Piaseczno, przejeżdżając furą przez ulicę Bracką, najechał na Wilhelma Sztejlitz terminatora rzeźniczego i uderzył go nieszkodliwie dyszlem w piersi. Włościanin za nieostróżną jazdę ukaranym zostanie.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Prażskim, w blizkości jeziora Saskiego nad brzegiem rzeki Wisły, dostrzeżono wyrzucone ciało topielca, widocznie starozakonnego w długiej kapocie bez nogi prawej od kolana. Oczem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie. (G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= W osobnym dodatku do „Gońca Urzędowego“ czytamy:

„Dnia 15 (27) b. m., o godzinie 2-ej min. 15 po południu, raczył przybyć do Petersburga najjaśniejszy cesarz niemiecki król pruski Wilhelm III.

„Najjaśniejszy Pan, z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkim Księciem Cesarzewiczem Następcą Tronu, Wielkiemi Książętami Konstantym Mikołajewiczem i Michałem Mikołajewiczem, raczył wyjechać 14 (26) Kwietnia wieczorem do Gatczyny, gdzie przepędził noc.

„Dnia 15 (27) Kwietnia, około południa, Jego Cesarska Mość z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkiemi Książętami raczył pojechać na stację drogi żelaznej w Gatczynie, dla powitania najjaśniejszego gościa.— Punkt o godzinie 12-ej pociąg zbliżył się do platformy. Po pierwszych powitaniach, zastawiono na stacji śniadanie, po ukończeniu którego Ich Cesarskie Mości udali się razem w dalszą podróż do Petersburga, gdzie powitani zostali na stacji przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

„W Pałacu zimowym Ich Cesarskie Mości powitani zostali przez Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne: Cesarzewiczowę Marję Teodorównę, Aleksandrę Piotrównę, Olgę Teodorównę, Katarzynę Michałównę, oraz przez księżne: Helenę Jerzewiczównę Meklemburgską i Teresę Piotrównę Oldenburgską.

„W orszaku najjaśniejszego cesarza niemieckiego znajdują się między innemi osobami: kanclerz cesarstwa niemieckiego książe Bismarck i feldmarszałek hrabia Moltke.

„Gołos“ uzupełnia te wiadomości następującemi szczegółami:

„Zarówno przyjazd, jak i cała podróż pociągu cesarskiego w obrębie Rosji, od samej granicy pruskiej, odbyły się pod wszystkiemi względami zgodnie z nakreśloną zawczasu marszrutą.

„W Wierzbołowie najjaśniejszy gość powitany był przez jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga i przez wszystkie osoby przeznaczone do towarzyszenia w drodze i do pozostawania przy osobie cesarza niemieckiego podczas jego pobytu w Rossji; na stacji ustawiona była warta honorowa z pułku petersburgskiego gwardjerów króla Fryderyka Wilhelma III. Jenerał-gubernator Potapow towarzyszył najjaśniejszemu podróżnemu w przejeździe przez wszystkie gubernje kraju północno-zachodniego, powierzonego jego zarządowi.

Na wszystkich stacjach, na których pociąg cesarski zatrzymywał się, stały warty honorowe; wszystkie budynki stacyjne były przyozdobione wspaniale flagami i kwiatami, lecz najefektowniej przystrojony był banhof w Dynaburgu: oprócz flag narodowych niemieckich i pruskich, stacja była uilliminowaną gustownie różnokolorowemi latarniami i cała droga była oświetlona ogniami bengalskiemi, które zalewały poniekąd blaskiem pociąg cesarski przez cały czas zatrzymania się jego W Łudze cesarz powitany został przez ambasadora niemieckiego przy dworze naszym, księcia Reuss, oraz przez gubernatora petersburgskiego, Łutkowskiego. Do Gatczyny pociąg cesarski przybył punkt o godzinie 12 w południe. Najjaśniejszy podróżny przyjęty został tu przez Najjaśniejszego Pana, Cesarzewicza Następcę Tronu, oraz Wielkich Książąt Konstantego Mikołajewicza i Michała Mikołajewicza, który znajdował się na czele warty honorowej z pułku dragonów orderu wojskowego, ze sztandarem i kapelą trębaczy. Po wzajemnem przywitaniu serdecznem, Ich Cesarskie Mości raczyli przejść, przy dźwiękach hymnu niemieckiego „Heil dir im Siegeskranz,“ przed frontem warty honorowej i udać się do osobno przysposobionego, wspaniale kwiatami przyozdobionego pokoju, gdzie zastawione było śniadanie.

Do stołu cesarskiego zaproszeni byli: kanclerz cesarstwa książę Bismarck, feldmarszałek hrabia Moltke, jenerał-feldmarszałek hrabia Berg, hrabia Goltz, hrabia Perponcher, książę Reuss, jego brat i jenerał-adjutanci: hrabia Kanitz, Albedell, Schwienecker, książę Radziwiłł i książę Suworow. Punkt o godzinie 1-ej po południu, pociąg Cesarski wyruszył z stacji gatczyńskiej, przy czem Ich Cesarskie Mości i Wielcy książęta raczyli znajdować się w jednym wagonie.

O godzinie 2 ej min. 15, pociąg przybył na stację petersburgską, gdzie uszykowana była, pod dowództwem pułkownika Dawydowa, warta honorowa z 1-ej kompanji 1-go batajlonu pułku kałukskiego piechoty cesarza niemieckiego, z sztandarem pułkowym i kapelą wojskową, która grała hymn „Heil dir im Siegeskranz.“ Na stacji, Ich Cesarskie Mości spotkani zostali przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, i po przywitaniu, raczyli przejść przed frontem warty honorowej, która defilowała następnie przed najjaśniejszym cesarzem niemieckim. Nastąpiły potem przedstawienia, przyczem cesarz niemiecki rozmawiał łaskawie z kanclerzem księciem Gorczakowem, ministrem spraw wewnętrznych Timaszewem, ministrem wojny Milutinem, jenerał-adjutantem Todtlebenem i innemi osobami, które miały szczęście być znanemi najjaśniejszemu gościowi.

Dla przejazdu przez miasto, najjaśniejszy cesarz niemiecki wsiadł do powozu otwartego, obok Najjaśniejszego Pana. Ich Cesarskim Mościom towarzyszyli Wielki Książe Cesarzewicz Następca Tronu, członkowie Rodziny Cesarskiej, książe Bismarck, książe Gorczakow, książe Reuss, ambasador ruski przy dworze berlińskim baron Oubry, feldmarszałek hrabia Moltke, jenerał-feldmarszałkowie hrabia Berg i książe Barjatyński i inne osoby, które również znajdowały się przy powitaniu cesarza. Na całej drodze od stacji drogi żelaznej, przez perspektywę Wozniesieńską i ulicę Wielką Morską, do Pałacu Zimowego, wojska tworzące szpalery witały Ich Cesarskie Mości muzyką pułkową i okrzykami „hura“, które zespalały się z głośnemi powitaniami ze strony ludu. W Pałacu Zimowym, najjaśniejszy gość powitany został przez wartę honorową złożoną z 1-ej kompanji pułku preobrażeńskiego, z muzyką, która wykonała „*Heil dir im Siegeskranz*“. (D. W.)

+ Jutro, o godzinie 10½ z rana, jako w bolesną rocznicę skonu ś. p. Stefana **Neybaur**, odbędą się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, ekzekwje i żałobna wotywa, za spokój duszy tego świętobliwego, godnego i nigdy nieodżałowanego męża i obywatela; na które w głębokim smutku pogrążona wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. —3842—

+ Jutro t. j. w piątek o godzinie 9-tej rano, w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, odprawioną zostanie Wotywa kwartalna za dusze zmarłe: Kajetana **Kobierskiego**, Marjanny-Magdaleny z Bojarskich 1-go ślubu **Broniewskiej**, 2-go **Kobierskiej** i Józefa Broniewskiego. —3858—

+ Teodozja z Karczewskich **Domańska** żona urzędnika zakończyła życie opatrzona SS. Sakramentami w dniu 29 Kwietnia r. b. W smutku pogrążony mąż z pięciorgiem nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 2 Maja r. b. o godzinie 10 odbyć się mające w kościele Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok zmarłej w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu i z tegoż kościoła.

+ W d. 29 z. m. przeniosła się do wieczności, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Emilja z baronów Reiskich hrabina **Jabłonowska**. Przybyły brat zmarłej, zaprasza Krewnych, przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, dziś o godzinie 4-ej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —3799—

+ Po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 29 Kwie-

tnia r. b. zakończył życie Józef **Reinschmit**, w wieku lat 63. Pozostali synowie i córki zapraszają Krewnych i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 2 maja r. b., t. j. w piątek o godzinie 5-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —3810—

+ Ś. p. Grzegorz **Wehber**, radca kolegialny, emeryt, b. aptekarz warszawskiego wojennego Aleksandrowskiego szpitala w cytadeli, onegdaj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 4 ej po południu, z domu Konopackiego, na Nowej Pradze, na cmentarz ewangelicko-augsburgski. —3453—

+ Doszła tu smutna telegraficzna wiadomość, że w dniu wczorajszym, we wsi Łaszewie, gubernji Płockiej, Ludwik **Owczarski**, w wieku lat 28, życie zakończył. Komunikuje się tę smutną i bolesną wiadomość familji, przyjaciołom i znajomym w Warszawie zamieszkałym. —3849—

+ W dniu 18 kwietnia r. b., w dobrach Kołaczkowice, powiecie stopnickim, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zeszła z tego świata w wieku lat 82, ś. p. Ludwika **Byszewska**, córka niegdy Marji z Wawrzeckich i Marcina Badeniego, b. wojewody, ministra sprawiedliwości. Pochowanie zwłok zmarłej odbyło się w dniu 22 kwietnia w dobrach Bejsce, powiecie pinczowskim, w obec rodziny, licznie zebranego duchowieństwa oraz osób znających bliżej i ceniących cnoty ś. p. Ludwiki. —3841—

+ Emilja z Niemierowskich **Szymanowska** wdowa po Obywatelu miasta Warszawy przeżywszy lat 58 w dniu 30 Kwietnia przeniosła się do wieczności; pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo za spokój duszy zmarłej w kościele Przemienienia Pańskiego w dniu 2 Maja o godz. 10 rano i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. 5-tej po południu z kaplicy kościoła powązkowskiego na Cmentarz. —3863—

+ Ś. p. Julja z Trzcińskich **Skonieczna**, Wdowa po b. Radcy Rządu Gubernialnego Płockiego, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 58 zmarła w dniu 29. kwietnia r. b. Pozostałe dzieci, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, i Znajomych na Wotywę żałobną w dniu 2-im Maja do kościoła Ś-tego Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym w Sobotę o godzinie 3 po południu do Dworca Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zkąd zmarła przewiezioną zostanie do miasta Płocka dla pochowania w grobie familijnym. 3861—

∞ W dniu wczorajszym, o godzinie 8mej wieczorem, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, w obec dostojnych osób ze sfer wojskowych i cywilnych, zawartym został związek małżeński pomiędzy panem Aleksandrem **Goldmann-Tellinger**, Pułkownikiem Gwardji i Starszym Adjutantem Feldmarszałka Hrabiego Berga, Namiestnika w Królestwie, a panną Heleną **Dobkiewicz**, siostrzenicą Radcy Stanu Bojanowskiego, Dyrektora Teatrów Warszawskich, Błogosławił Nowożeńcom Najprzewielebniejszy Supperintendent Kościołów Ewangelicko-Augsburgskich w Królestwie. Na chórze liczny komplet Artystów Opery, odśpiewał Veni Creator.

Przegląd Polityczny.

Centraliści wracają już do pierwszego wrażenia jakie na nich sprawiła, nominacja p. Ziemiałkowskiego. Wiadomo że wrażenia te nie były wcale przychylnemi dla nowego ministra. Centralizm znajdujący się w pełni swoich tryumfów nie mógł uprzejmie powitać kroku dokonanego niejako wbrew urzeczywistnionym przez tryumfy zasadom. Prędko mu jednak wytłomaczono że p. Ziemiałkowski w swoim czasie nie podpisał był rezolucji autonomicznej — że zawsze trzymał ze stronnictwem konstytucyjnem, że daleko od swoich współziomków odbiega w żądaniach ustępstw dla Galicji, że zawsze był za pojednaniem i dążył do sprzymierzenia się z żywiołami niemieckiemi, że te żywioły w Galicji znalazły w nim swego patrona i t. p. Mając na raz tyle dowodów usprawiedliwiających, tyle środków pocieszenia się, z jednej ostateczności centraliści wpadli w drugą i nowego ministra zaczęli uważać za jeden z filarów centralicznych w gabinecie.

Nie trudno było podówczas przewidzieć rychłe rozczarowanie. Jakoż zaznacza nam je dzisiejsza poczta. Politycy wiedeńscy upatrują już w nominacji niebezpieczeństwo dla szczerze centralistycznego programatu ks. Auersperga. Dr. Ziemiałkowski według nich jest rodzajem klina federalistycznego mającego rozłupać gabinet. Ministrowie zapraszając pana Ziemiałkowskiego na swego kolegę nie byli ze sobą w zgodzie co do pobudek tego kroku. Jedni, jak Lasser centralista pierwszej wody, przez dziwny im tylko samym wiadomy wywód logiczny spodziewali się skompromitować ostatecznie politykę ustępstw i wykazać całą jej niedorzeczność. Drudzy w dobrej wierze podejmowali działanie, raz dla stwierdzenia pojednawczych usposobień korony powtóre dla wytworzenia wielkiego stronnictwa zachowawczego, w któremby Galicjanie jako najpierwsi liczbą przeważną część składową stanowili. Formacji takiego stronnictwa życzy sobie cesarz. Nie potrzebujemy dodawać że centraliści z życzeniem tem łączą dalsze zamiary, które określają jednym wyrazem: reakcja.

P. Ziemiałkowski byłby zatem narzędziem federalizmu przez to że nie jest niemcem, a narzędziem reakcji przez to że go na ten cel wybrano. Kiedy Lasser przez zastosowanie zasady „divide et impera“ chciał Galicję bez ustępu i bez nominowania oddzielnego dla niej ministra przykuć do rydwanu centralicznego, hr. Andrassy — twierdzą centraliści patrzący za kulisy rządu — oparł się temu i opór jego uwieńczony został ostatecznie wprowadzeniem Ziamiałkowskiego do gabinetu. Nowy tytuł do niechęci, bo politycy wiedeńscy nie uznają żadnego wpływu ministrów wspólnych na sprawy wewnętrzne Przedlitawji, a jeśli skąd o wpływie takim zasłyszą, wpadają w gniew szczerze centralistyczny. Wolno było jeszcze Beustowi od czasu do czasu dotknąć się maszyny przedlitawskiej, bo Beust był Niemcem, sam zresztą maszynę budował, ale Andrassy powinien pilnować swoich spraw wspólnych i nie wtrącać się do centralistów, nie przeszkadzać im w grze, która ma przynieść Austrji trwałe zbawienie.

Bardziej jeszcze krzywem okiem patrzeć będą centraliści wiedeńscy na p. Ziemiałkowskiego, gdy ich dojdzie wiadomość o rozpoczęciu układów z Galicją. Nie prędko to jeszcze nastąpi; inaczej p. Ziemiałkowski nie miałby racji istnienia w gabinecie ks. Auersperga i trzeba by uwierzyć „Vaterlandowi“ federalistycznemu, że gdy już wszystkie wybitniejsze osobistości Galicji jedna po drugiej poodrzucały propozycję wejścia do gabinetu centralistycznego, w ostatniej już chwili przed samą mową tronową zwrócono się do p. Ziemiałkowskiego; ten nie miał wcale skrupułów jakie mieć mogli inni i pochwycił czemprędzej togę ministerjalną aby ją jeszcze na uroczysty akt zamknięcia rady państwa przywdziać.

Wiadomości polityczne.

Paryż 28-go.

Z wyjątkiem dzienników radykalnych, prassa tutejsza okazuje zdziwienie swoje ze zwycięztwa jakie odniósł Barodet. Organa rojalistowskie zwalają całą winę takiego obrotu rzeczy na politykę p. Thiersa, który zamiast szukać silnego oparcia w stronnictwie konserwatywnem zwrócił się do lewicy. Organa republikańskie znowu odpowiedzialność za wybory paryzkie przypisują zgromadzeniu narodowemu, które błędami swemi wywołuje zaciętość w radykalizmie „Bien public“ uważa wybór Barodeta za fakt niemałego znaczenia. Doniosłość wszakże faktu tego zmniejsza znakomicie cały szereg okoliczności pomyślnych (jakich?), „Français“ (legitymistowski) mówi, że wybór Barodeta jest dla stronnictwa zachowawczego straszliwem napomnieniem a dla rządu wskazówką, że należy mu już teraz szukać punktu oparcia w zjednoczeniu wszystkich odcieni zachowawczych. „Presse“ nazywa niedzielę „nowym 18 marca“ (wybuch komuny w r. 1871.)

Gambetta i inni przewódzcy radykalni mają poczynić kroki do Thiersa dla przekonania go o sympatjach dla jego osoby.

„Agence Havas“ zaprzecza wszelkim wieściom o zmianach mających nastąpić w składzie rządu.

Arago, Langlois, Martin, Carnot, mieli wczoraj rozmowę z Thiersem. Prezydent rzeczypospolitej nie jest wprawdzie rozdraźniony wyborem Barodeta, oświadczył jednak, że wybór ten może posłużyć prawicy za pozór do uszczuplenia praw głosowania powszechnego. Na Remusata napierają aby się podał do dymissji.

Wiedeń 29-go.

Na posiedzeniu komitetu budżetowego delegacji przedlitawskiej sprawozdawca z projektów budżetu w wydziale spraw zagranicznych zaproponował rezolucję wyrażającą zadowolenie delegacji z polityki jakiej się trzyma ministerjum Andrassego. Andrassy podziękował za zaufanie i dodał że w państwie przeważnie konstytucyjnem minister spraw zagranicznych, taką tylko politykę doradzać może koronie jaką wyznają i popierają wielkie uprawnione do tego czynniki konstytucyjne.

Zainterpelowany przez Rechbauera względem uznania rzeczypospolitej hiszpańskiej, Andrassy oświadczył że z formalnem uznaniem Austrja czekać musi aż do zebrania się nowej reprezentacji, zwołanej przez rząd teraźniejszy: reprezentacja ta wypowie wolę narodu co do formy rządu mającej istnieć w Hiszpanji.

Zapytano dalej ministra jaka będzie postawa Austrji podczas wyboru nowego papieża i o ile cesarz skorzysta ze służącego sobie prawa *veto* przy wyborze. Andrassy odparł, że rozbiór tej kwestji wydaje mu się teraz nie na czasie, zdrowie papieża nie obudza bowiem żadnych obaw. Minister nigdy nie będzie doradzał cesarzowi zrzeczenia się jakiekolwiek prawa przezeń dzierżonego.

Po tych wystąpieniach komitet uchwalił jednomyślnie powyższą rezolucję i z nieznacznemi zmianami przyjął cały budżet wydziału.

Wczoraj przybył tu książe Walji wraz z księciem Artiurem angielskim. W dworcu drogi żelaznej przyjmował ich cesarz w towarzystwie wszystkich arcyksiążąt i najwyższych dostojników.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Lwów 28-go. — Minister Ziemiałkowski odbierał wczoraj powinszowania od władz tutejszych i deputacji rady gminnej.

Londyn 28-go. — „Times“ pisze o niedawnej uroczystości zaślubin na dworze wiedeńskim. Uroczystość ta dowiodła przywiązania ludu do dynastji. Austrja po ciężkich próbach losu w skutek pokoju wewnętrznego, odzyskała pomyślność i potęgę wewnętrzną, a na zewnątrz występuje z nowo ugruntowanym wpływem. Cesarz stanowi łącznik między pojedynczemi prowincjami; trzyma je w spójni i umacnia.

Fulda 28-go wieczorem. — Jutro rozpoczynają się konferencje biskupów i trwać będą przez dni trzy. Wszyscy biskupi pruscy zjechali, z wyjątkiem tylko Marwica. Stawił się i były kapelan armji, Namszanowski.

Madryt 28-go. — Wczorajszy meeting federalistów odbył się bez niepokojów. Utrzymuje się pogłoska o częściowem przetworzeniu gabinetu.

New-York 27-go. — Indjanie wykonali napad na wojska Unji i pobili je pod Garry. W Manitobe obawiano się rozruchów ze strony Indjan, którzy w liczbie 7000 zagrażają kolonji.

Berlin 28-go. — Izba Panów wprowadziła dziś znaczne poprawki do prawa wyznaniowego o wykształceniu duchowieństwa. Paragrafy 16 i 26 przyjęła z poprawkami Gobbina zbijanemi przez rząd, paragraf 30 zupełnie wymazała. Nadała przez to duchownym prawo odwoływania się od decyzji nad-prezydentów.

Fulda 28-go. — Na dwóch pierwszych konferencjach biskupich obrady toczyć się będą wyłącznie około praw wyznaniowych. Referentem arcy-biskup Ledóchowski.

WYGRANY ZAKŁAD,

ZDARZENIE PRAWDZIWE.

Obecnie mieszkam o 400 mil od Warszawy i służę przy bogatych Zakładach Górniczych, dzierżawionych przez angielskie Towarzystwo z Londynu. Moi koledzy biurowi, składają się przeważnie z synów Albionu, ale są i Rossjanie, Grecy, Francuzi, Szwedzi, Amerykanie i... dwóch nas między nimi z Warszawy. Przy zajęciach w kantorze, wszystkie te języki mięszają się z sobą razem, co pomimo woli przypomina ci wieżę Babel.

Adwokat Towarzystwa rodem Szwed, człowiek lat około czterdziestu, wykształcony, salonowiec, mający rocznej pensji trzy tysiące rubli srebrem, — posiadający kilka języków, a oprócz Sztokolmu, Petersburga i Moskwy, znający dobrze Paryż, Londyn, Wiedeń, Rzym i Wenecję, gdzie lat kilka przebywał, — zakochał się jak uczeń z trzeciej klasy, w córce Sędziego ..... z małego miasteczka, odległego od nas o wiorst 40.

Panna na pół sierota, gdyż matka jej nie żyje: młoda, ładna, trzpiot, miała jeszcze kilku aspirantów do swej ręki i do pękatego worka szanownego papy, a między nimi młodego doktora, którego ojciec panny widocznie forytował w dowód wdzięczności, za trafne wyleczenie od grożącej śmiercią choroby.

Adwokatowi naprzykrzyła się od roku jazda po piekielnej drodze w konkury do panny, a jeszcze bardziej współzawodnik doktór, który jako miejscowy bywał u sędziego codziennie i z którym zawsze musiał się spotykać. Uzbroiwszy się więc w moralną odwagę, oświadcza się pannie i... dostaje odkosza.

I zdarza się, bo traf naprowadza czasem na takie dziwne zbiegi okoliczności, że doktór wiedziony serćowem przeczuciem oświadcza się także tego samego wieczora pannie, i ojcu, i zostaje przyjęty.

Doktór z adwokatem politykowali z sobą, byli bardzo uprzejmi i grzeczni jeden dla drugiego, choć wzajemnie cierpieć się niemogli. Doktór uszczęśliwiony, że nakoniec zostanie mężem bogatej sędzianki pod pozorem złej drogi, ciemnej nocy, i niekoniecznie wygodnego noclegu w hotelu, zaprasza do siebie adwokata na noc.

Podano samowar i wyśmienitą wieczerze, po której lokaj przynosi butelkę szampana.

— No kochany adwokacie — rzekł doktór — nim pojdziemy spać, wypijemy zdrowie mojej narzeczonej, córki sędziego, o której rękę dziś się oświadczyłem.

Adwokat zbladł, — ale nie tracąc rezonu, wypija zdrowie narzeczonych, nalewa powtórnie kieliszki i słowo w słowo powtarza toż samo:

— No kochany doktorze zanim udamy się na spoczynek, wypijemy zdrowie mojej narzeczonej v. córki sędziego, o której rękę dziś się oświadczyłem.

Doktór uśmiechnął się ironicznie i pić nie chciał.

— Pan zapewne żartujesz szanowny adwokacie?...

— Daję panu najświętsze słowo honoru, że nie żartuję. Dziś wieczorem kiedy sędzianka siedziała przy fortepianie, a pan grałeś w bezika z ojcem, oświadczyłem się jej podług wszelkich form przyjętych w ukształconem towarzystwie.

Doktór się zmięszał,—zamyślił,—i wpadł w dziwną jakąś zadumę. Przerwała ją druga butelka szampana, następnie trzecia i czwarta, przy których nasi zakochani przesiedzieli do rana.

— Nic tego nie rozumiem, odezwał się doktór.

— Ale ja pojmuję wszystko.

— Ależ ja mam słowo ojca!

— Jeżeli tak jesteś pewny swego, to idźmy do notarjusza. Tam zrobiemy akt między sobą, że temu który z nas prędzej się ożeni, strona przeciwna wypłaci zaraz po ślubie *pięć* tysięcy rubli.

Notarjusz mieszkał o kilka domów. W parę godzin adwokat z urzędowym aktem w kieszeni i z ironicznym uśmiechem na ustach, zadowolony jak to powiadają sobą, wracał do domu po śnieżnej zamieci, nie żałując pocztowych koni.

Na tym kończy się akt pierwszy.

Akt drugi — rozpoczyna się na trzeci dzień wieczorem w cerkwi S... gdzie adwokat bierze ślub z córką naszego kantorskiego stróża, dziewczyną młodą lat 16, czerwoną jak burak na twarzy, która nosząc ciągle rudę i węgle koszami — nie otrzymała. też żadnego wykształcenia, gdyż nawet czytać i pisać nie umie.

My wszyscy jego koledzy, lubo proszeni na to wesele, z obawy jednak jakiejś mistyfikacji, nie poszliśmy wcale. Ciekawsi pojechali wiorst kilka do cerkwi a między nimi i ja byłem, i widzieliśmy jak połączono naszego adwokata z Aniutą C. węzłem prawnym i nierozerwanym na całe życie!

Akt drugi trwał do rana, ale daleko więcej było ciekawych pod oknami mieszkania nowożeńców, jak w eleganckich pokojach adwokata.

Trzeci akt znowu ma miejsce w miasteczku M. w mieszkaniu doktora, który sprawdziwszy przedstawione sobie przez adwokata świadectwo zawartego przez niego małżeńskiego związku, i wybadawszy przywiezionych z sobą świadków, pomimo licznych protestacji, nazywając całą umowę wybiegiem prawnym, gdyż w niej nie było wspomnianem ani imię, ani nazwisko sędzianki—pomimo gniewnego wzdragania się, rad nie rad wypłacić musiał z mocy aktu *pięć* tysięcy rubli.

Akt czwarty ma miejsce w naszym kantorze.

* * *

— Winszuję ci adwokacie, rzekłem do niego za pierwszem widzeniem, masz młodą i zdrową żonę?

— Nie dziękuję bo niema zaco — całe życie robiło się głupstwa, zakończyłem największem żem się ożenił!

— Ale, ale, czy to prawda, że dostałeś za to 5 tysięcy rubli od doktora....?

— Ludzkie języki nikomu nie przebaczą, tem bardziej dziś mnie, żem się tak niestosownie ożenił. Słuchaj pan... Tu mi opowiedział całe przejście z doktorem i córką sędziego.

— Pięć tysięcy rubli rzeczywiście wygrałem. Za te pieniądze przyjmuję guwernantkę, która za dni kilka przyjeżdża i Aniuta zaczyna się uczyć od a. b. c., a że ma zdolności i chęć do nauki, jestem pewny, że przez parę lat przy mnie, i przy niej, bardzo wiele skorzysta. Za resztę pieniędzy pojedzie za granicę, a potem nikt jej nie pozna.

Aniuta dziś, — jest to kawał złota, który gdyby się dostał w ręce kowala, zrobił by z niego podkowę tylko! — Na jej szczęście dostała się w ręce jubilera, który z niej zrobi przecudny fermuar... co kiedyś może nawet błyszczeć będzie po najpierwszych salonach stolicy. Teraz niczem nie jest więcej jak tylko moją żoną, jeżeli pan chcesz ją poznać, proszę cię przychodź do nas, bardzo mu radzi będziemy — R. W.

— Postęp na drodze wydawnictwa coraz jest widoczniejszym, szczególniej za granicą. Liczne czasopisma illustrowane na publikowaniu drzeworytów i dodawaniu najróżnorodniejszych premji się nie ograczają; obecnie zaczęło wychodzić za granicą, *w Brukselli*, nowe pismo w języku francuzkim, p. t.:

L'EUROPE ILLUSTRÉE,

przynoszące artykuły z dziedziny literatury, poezje, biografje, i t. p., a przewyższające pod względem illustracji wszystko co dotąd było; ryciny bowiem wszystkie są *kolorowane chromolitograficznie*, przytem odznacza się niesłychaną taniością.

Abonament całoroczny kosztuje tylko rs. 5.

Abonenci otrzymują jeszcze w dodatku pyszną *Akwarellę na brystolu.*

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia i Skład nut

Ferdynanda Hösick,

która już Numer pierwszy pisma tego otrzymała.

— Ferdynand **Car** wraz z żoną, wyjechali do Paryża po najświeższe fasony na porę letnią jako i po materjały. -3711— (2—3)

— Jutro o godzinie 5-tej po południu w mieszkaniu Starszego p. Rudingera, odbędzie się sessja Zgromadzenia Szklarzy.

Towarzystwo Muzyczne Warszawskie.

PROGRAM

31-go Muzycznego Wieczoru

w Piątek, dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r.

1. Trio (op. 47) na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, H, Litolff, Allegro—Andante- Scherzo Finale, wykonają: panna Gabryjela Węcławowicz, pp. Anger i Thalgrün. 2. Il Sagno, śpiew z towarzyszeniem wiolonczeli, S. Mercadante, wykonają: panna Antonina Lesznowska i p. Thalgrün. 3. *a)* Fuga (Es minor), J. S Bach; *b)* Etude (As major), K. Tausig; *c)* Polonez (C minor), F. Chopin, wykona panna Węcławowicz. 4. *a)* Medea, K Gounod; *b)* Entuzjasta, St. Moniuszko, odśpiewa panna Lesznowska. 5. Kwartet (C major op. 33), na 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczelę: Allegro moderato—Scherzo Adagio—Finale rondo, wykonają: pp. Anger, Statler, Liebrecht i Thalgrün.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem. 3831— (1 1)

TEATR WIELKI.

Dziś **Meluzyna.** Jutro: **Mazepa.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś **Hans Jurga Za i przeciw Czuła Struna.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z d. 30 kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. 8 k. 55 do rsr. 9 kop. —; pstra i dobra rsr. 9 kop. 30 do rs. 9 k. 82¾, wyborowa rsr. 9 kop. 95 do rsr. 10 kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 k. 47½; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop 5 do rs. 4 kop. 35; owsa rsr. 2 kop. 85 do rsr. 3 kop. ; groch polny rs. — k. — do rs. — kop.; — kartofle rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 56; siana od kop. 35 do kop. 37½; słoma od k. 35 do kop. 36½ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 30 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 138 — 138½, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 140—142.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 88.

Dnia 1 Maja — Czwartek. — Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1873 roku

Nakład i Druk Józefa Ungra

Wyszedł z druku zeszyt 23.

ENCYKLOPEDJI OGÓLNEJ
WIEDZY LUDZKIEJ
TOM IV-ty.

Descartes'a pływak.—Dornach.

Cena Tomu w Warszawie Rs. 2 kop. 50.
„ „ na Prowincji Rs. 2 kop. 75.

Cena Tomu Encyklopedji dla prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca:
w Warszawie Rs. 1 kop. 25.
na Prowincji Rs. 1 kop. 50. —3726—

NABOŻEŃSTWO MAJOWE

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Maurycego Orgelbranda.

naprzeciw posągu Kopernika, poleca następujące, powszechnie poszukiwane książki:

Prokop Ksiądz Kapucyn, Miesiąc Marji dla ludu wiejskiego i dla odprawiających to nabożeństwo w gronie domowników ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Bogarodzicy zaofiarowany. (Wydanie 8-me poprawione i pomnożone) k. 50
— Miesiąc nowy Maj rozważaniem prawa wiary u stóp Marji uświęcony. (Wydanie 3), kop. 30.

Ulanecki Ks. Stanisław, Maj illustrowany. Część I, kop. 30. Część II, kop. 15.

Kloczkowski Ks. S., Miesiąc nowy Marji. Nabożeństwo do N. M. P. tudzież stosowne nauki i pieśni, kop. 30.

Hołowiński Jgnacy Ks., Miesiąc Maj poświęcony Najświętszej Marji Pannie. (Wydanie 3-cie) kop. 20

Pinart Ks., Miesiąc Maj N. M. P. poświęcany z dołączonemi modlitwami i przykładami na każdy dzień majowy, 30 kop.

Gorzelański M. Ks., Miesiąc Marji dla młodzierzy (dla chłopców i panien), po k. 30.
(1—3) — 3784 —

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na skład główny:

ALBUM WIDOKÓW

Gubernij: Grodzieńskiej, Wileńskiej. Mińskiej, Kowieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Kujawskiej,

przedstawiających miejsca historyczne z czasów wojen Tureckich, Tatarskich, Krzyżackich i Kozackich, oraz stare ruiny zamków obronnych i piękne rezydencje świadczące o przeszłości i cywilizacji tego kraju. zrysowane z natury przez

NAPOLEONA ORDĘ.

Przedpłata na całą serję Albumu składającego się z sześciu zeszytów (50 tablic) odrazu zapłacona wynosi rs. 15, zeszytami zaś rs. 18. Abonujący zeszytami opłaca przy 1-szym zeszycie rs. 6, za co ostatni zeszyt dostaje bezpłatnie. Przesyłka pocztą sześciu zeszytów wynosi rs. 1 kop. 50. (4—6) — 3079 —

Z dniem 1 Lipca r. b. wychodzić zacznie pismo codzienne pod tyt.:

W I E K
GAZETA POLITYCZNA, LITERACKA I SPOŁECZNA.

Przedpłata w **Warszawie** wynosi **rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50 kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.** Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Pocztą w **Cesarstwie i Królestwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.**

Prenumerować można w Warszawie w Kantorze Drukarni „**WIEKU**" (**Jana Noskowskiego**), ulica Długa Nr 6, dokąd także wszelkie przesyłki pieniężne z prowincji adressowane być winny, oraz we wszystkich kantorach pism perjodycznych, oprócz tego na prowincji w miastach gubernjalnych Królestwa, w księgarniach i ustanowionych na ten cel kantorach. Za granicą na stacjach Pocztowych. (3-8) — 3389 —

Nakładem Księgarni
Gebethnera i Wolffa
wyszło dzieło:

ŻYCIE I OBYCZAJE ZWIERZĄT
według Brehma i innych najnowszych źródeł
opracowane przez
Wincentego Niewiadomskiego,

obejmujące najciekawsze spostrzeżenia pierwszorzędnych naturalistów naszej epoki, jak Renggera, Tchondiego, Brehma i t. p. dotyczące życia, charakteru i obyczajów rzesz zwierzęcych, poparte licznemi faktami przytoczonemi w tekscie, tudzież świat jestostw mikroskopowych przedstawiający niemniej zajmujące zjawiska. Format wielkiej 4-ki, tekst zdobią przeszło dwieście drzeworytów, starannie wykonanych, z rysunków zdejmowanych z **natury**: z których 40 drzeworytów na tonie. Cena egzemplarza nieoprawnego, rs. 3 kop. 60, w oprawie ozdobnej, rs. 4 kop. 50. (2—6) — 3406 -

Księgarnia Gebethnera i Wolffa
otrzymała następujące świeże nowości na skład główny:

Chardon ks., Pamiętniki Anioła Stróża Pelplin, 1872 r. kop. 60.
Dycalp John of., Fanaberje Pana Starosty z pism pośmiertnych. Warszawa 1873 r. kopiejek 30.
Ejsmont F. M., Odgłos z Polesia w 2-ch częściach. Kijów 1872 r. rs. 1 kop 20.
Krzyżanowski Stan., Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibljografów polskich na rok 1870. Kraków 1873. rs. 1 kop. 50.
Kto to jest Chrystus Warszawa, 1873, kop. 20.
Łoziński Wład., O towarzystwie Lwowskiem przy schyłku XVIII stulecia. Odczyt publiczny. Lwów 1872, kop. 35.
Reichmann Bronisław., Teorja Darwina i hypotezy Hackela w treściwym zarysie. Rzut oka na kwestją pochodzenia gatunków. Warszawa, 1873, kop. 45.
Rykaczewski E., Listów Marka Tullijusza Cycerona ksiąg ośmioro. Tom 1-szy. Poznań 1873, rs. 2:
Szczerbowicz Wieczór, Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury rzymskiej. Warszawa, 1872, kop. 40.
Trylski Aleksander, Wełnictwo czyli nauka o przymiotach i wadach wełny. Z drzeworytami w tekscie i tab. litogr. Warszawa, 1873, rs. 1 kop. 20.
Zaleski Wiktor, Poezje. Warszawa, 1873 r-
Zebrowski Teofil, Bibljografia piśmiennictwa Polskiego z działu matematyki i fizyki, oraz ich zastosowań na obchód czterechsetnej rocznicy urodzin Kopernika. Kraków, 1873, rs. 3 kop. 60.
Schreder F., Galop chromatique de List pour le Piano arrangè pour la danse, k. 45.
Masalski Ces., Prince. Salonette Merceau de Salon, pour Piano, kop 30.
4—6) — 3080 —

Szkic hygieniczny **Dra Wejtzenbluta** akuszera m. Warszawy p. t.

MĘŻATKA I MATKA
Drugie powiększone wydanie

Treść: Wstęp. Znaki ciąży. Obliczenie kresu ciąży. Zachowanie się kobiet ciężarnych. Zachcenia. Zapatrzenie się. Przygotowania do porodu. Zachowania się po porodzie. Pielęgnowanie niemowląt. Wskazówki dla osób karmiących. Wybór mamki. Sztuczne karmienie niemowląt. Cena egzempl. 75 kop.
—3005 - (10 12·

KSIĘGARNIA
Maurycego Orgelbranda
naprzeciw pósągu Kopernika
otrzymała na skład główny:

SZKOŁĘ NA ORGANY
przez księdza J. Galicza rs. 3 kop. 50.
3130 - (2—3)

Zakładem Księgarni i Składu nut muzycznych
GUSTAWA SENNEWALDA,
przy ulicy Miodowej Nr 481, wyszło:

Lewandowski L. Mazur Weselny, do baletu Wesele w Ojcowie, grany na benefisie **Popiela J.** w Teatrze Wielkiem, cena egzemplarza kop. 22½.

Tudzież Księgarnia powyższa otrzymała na skład główny:

Jarocińska T. Wielbij duszo moja Pana, Hymn do Matki Najświętszej, cena egzemp. kop. 22½.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. —3407 (3- 3)

Wyszedł z druku Zeszyt 5 i 6ty dzieła p. t.

Wykład chorób Wenerycznych,

podług dzieł Zeissla, Redera i innych, ułożony przez studentów medycyny, pod przewodnictwem Drów K. Pawlikowskiego i H. Stankiewicza.

Warunki prenumeraty: Całość dzieła złożona z 10 pięcioarkuszowych zeszytów, kosztować będzie rs. 5, a z przesyłką rs. 5 kop. 50. Prenumeratorzy z prowincji, którzy dotąd wnieśli przedpłatę w ilości rs 2, raczą nadesłać pozostałą należność rs. 3 kop. 50. Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze Księgarnie w Warszawie i na prowincji.
3292— (3 3)

Z powodu zwinięcia interessu, jest do sprzedania

CZYTELNIA
polska, francuzka i niemiecka złożona z 6,000 kilkuset tomów, w dobrym stanie. O adressie, w celu powzięcia bliższych szczegółów. dowiedzieć się można w Redakcji tego pisma, 8828 — (1—2)

NIERUCHOMOŚĆ Nr 65 w Warszawie, przy rynku Starego Miasta, położona sprzedaną będzie, w drodze publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 10-tej z rana. Według kontraktów prywatnych dziś przynosi ta nieruchomość dochodu około rs. 1,800 rocznie, podatki wynoszą rs. 224 kop. 24½. Licytacja zacznie się od summy rs. 13,890 kop. 44⅔ Vadium wynosi rs. 2000. Zresztą warunki mogą być przejrzane w kancellarji podpisanego Obrońcy, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1782 zamieszkałego.
S. Sorgenstein, Patron.
—3827— (1—2)

Syndycy tymczasowi Massy Upadłości A. Bergrün w Warszawie.

Na zasadzie art. 502 K. H. wzywają niniejszem wierzycieli upadłego Abrama vel Adama Bergrün, dawniej handel towarów krótkich, w Warszawie pod Nrem 2246 prowadzącego, aby się w przeciągu dni 40-tu od daty zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w Dzienniku Warszawskim, zgłosili osobiście lub przez pełnomocników do Trybunału Handlowego, w Warszawie pod Nrem 549 urzędującego, celem usprawiedliwienia swych pretensji do upadłego dłużnika przed podpisanemi Syndykami, niemniej, aby tytuły swe na ręce Podpisarza tego Trybunału W go Andrychiewicza złożyli.

Warszawa, d. 14 (26) Kwietnia 1873 r.
(podp.) **Edward Kempner,**
(podp.) **Józef Skupiewski,** Patron.
—3847— (1—1)

Sędzia Komissarz massy upadłości domu handlowego A. Hummel et Comp. handel towarów kolonjalnych w Warszawie pod Nrem 473b prowadzącego.

Wzywam wierzycieli tej massy, ażeby się w dniu 23 kwietnia (5 maja) 1873 o godzinie 6½ po południu zebrali w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549 urzędującego, celem przedstawienia podpisanemu Sędziemu-Komisarzowi potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych massy upadłości Domu Handlowego A. Hummel et Comp. a to odpowiednio art. 480 K. H. **L. Sommer.**
3848— (1—1)

Młody człowiek

wykształcony znający dobrze rysunki techniczne i język niemiecki, poszukuje zajęcia już to w jakimś znaczniejszym handlu, jako buchhaltera już to w fabryce przy rysunkach; ktoby takawego potrzebował raczy nadesłać wiadomość do Redakcji pod lit. F. K.
3812 - (1—3)

Potrzebny jest na prowincję
Człowiek młody,
dobrego prowadzenia się, ładnie piszący po polsku i rusku, posiadający znajomość rysunku i obznajmiony z czynnościami assekuracji ogniowej. Wiadomość w biurze Stow. Spożywczego Merkury, Podwal Nr 17, od godz. 11 do 2-ej po południu.
—3534— (3—3)

Potrzebna jest
B O N A
do 2-ga dzieci, młoda osoba Francuzka lub Szwajcarka, mówiąca dobrze po francuzku i opatrzona dobremi świadectwami. Żórawia Nr 9, mieszkania 11. Proszone są zgłaszać się od godz. 12 ej. —3818— (1—3)

Odjeżdzająca do wód
W SZCZAWNICY,
mężatka w dojrzałym wieku, dobrze obznajmiona z miejscowemi warunkami życzy przyjąć pod opiekę dzieci lub starsze osoby, płci żeńskiej udające się na kuracię. Reflektanci zgłoszą się pod Nr 68 Nowy-Świat mieszkania Nr 7. 3489 - (3—3)

APTEKA KARPINSKIEGO
ul. Elektoralna w Warszawie.

Wyrabia proszek zapobiegający odparzaniu się ciała w skutek gorąca, szczególniej palców u nóg. Cena pudełka kop. 50. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam. — **W. Karpiński,** Magister Farmacji.
—2490— (6—12)



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczaia się jak najprędzej. — 2183 — (10 – 16

FRANCUZKĄ GAZĘ JEDWABNĄ

na cylindry młyńskie, oraz gazę jedwabną, zamiast pętli wełnianych poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki.** Ulica Senatorska, obok kościoła Ś go Antoniego.
7 – 0) — 2143

LOKOMOBILA,

o sile 10 koni Fabryki Pruskiej jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 49 u Wysockiego.
—3397— (3 3)

Skrzypce prawdziwe STRADUARI,

z nadzwyczaj pięknym tonem, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w Księgarni S. H Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14.
- 3552— (3 – 3)

Kupno.

Nabywca z Królestwa, poszukuje wsi od 150 do 450 dziesiatyn (10 do 30 włók) areału, w dobrej glebie, jeśli możebnem w połowie z lasem, w bliskości rzeki spławucj lub też kolei żelaznej. Oferty franco pod H. K. Nr 11. Poznań (Posen) poste restant.
(10 – 12) - 3180 —

Do sprzedania za przystępną cenę

BILLARD

jesionowy z wszelkiemi przyborami, w kantorze fabryki obić papierowych przy ulicy Złotej Nr 9. 3560 (3 – 3)

W Wólce Zerzyńskiej, o 12 wiorst od Pragi, jest do sprzedania

Kapusta kwaszona,

oraz potrzebni są: **Szynkarz lub Propinator kawaler i Kucharz kawaler.** Tamże jest do wypuszczenia PACHT krów.
- 3744 — (1 3)

Z powodu zwinięcia Magazynu naszego, przy ulicy Miodowej, pod Nr 492 egzystującego, urządziliśmy tamże

WYPRZEDAŻ

towarów Galanteryjnych wysortowanych, która z dniem 1 Kwietnia r. b. się rozpocznie, i aż do zupełnego onych uprzątnienia, to jest do dnia 1 Lipca trwać będzie.

N. S. Brüner i Komp.
(10 – 12) — 2549 —

Drzwi bramowych dwie pary,

w dobrym stanie, z okuciem, są do sprzedania w domu pod Nr 14/255 przy ulicy Freta Szerokiej. Wiadomość u stróża.
- 3834 (1 3)

Są do sprzedania



OWCE,

rassy wysoko poprawnej, Negretti, 100 macior z jagniętami i 120 roczniaków, w majątku Demianicze, o dwie mile odległym od miasta Brześć stacji kolei Terespolskiej. — 3813 — (1 – 2)

WYŻYMACZKI

do wyżymania bielizny, wyrabiają się, przyjmują się do reperacji i wynajmują się u A. ZEITLERA, przy rogu ulic Oboźnej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 405/4.
3807— (1 4)

ZAKŁAD KRAWIECKI Ignacego Borkowskiego,

egzystujący przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie, przeniesiony został na ulicę Leszno, dom Szmideckiego Nr 663/4, nowy 18.
— 3821 — (1 – 3)

Jest do odstąpienia

Magazyn Obuwia

Damskiego i Mezkiego, przy ulicy Marszałkowskiej każdego czasu. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—3490— (3 - 3)

Do sprzedania:

Szal czarny Turecki, Zegarek złoty męzki, koszule męzkie z dobrego płótna z haftowanemi gorsami i kolorowe, oraz znaczny wybór gorsów haftowanych do koszul po bardzo umiarkowanej cenie. Naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. Kostium dziecinny sułtanowy. — 3547 — (2 – 3)

Jest do sprzedania na łokcie

WAPNO lasowane,

od 15 tu lat w dole leżące. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 37/364, u gospodarza.
—3512— (3 - 3)

DOM

na wsi. Umeblowany, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia na lato lub na cały rok, odległy od Warszawy 21 wiorst, od 1-ej stacji kolei wiedeńskiej 8 wiorst. Bliższa wiadomość na ulicy Bielańskiej Nr 14 domu, na 2-giem piętrze w dziedzińcu na prawo w godzinach poobiednich. —3679 (2 - 3)



DOM

parterowy z ogrodem, zabudowaniami gospodarskiemi, jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej Nr 18 nowy, mieszkania 7 pierwsze piętro. - 3220 - (3—3)



POSESJA

Nr 4/2514a z ogrodem, przy ulicy Żytniej położona, w pięknej miejscowości, pomiędzy ogrodami, jest do sprzedania. Wiadomość bliższa u Właścicielki pod Nrem 5/1549k, przy ulicy Żelaznej. -3804 — (1 – 3)

Języka Niemieckiego

udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za korzyści w nauce, po 90 lekcjach. Platen A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Ś to Krzyzka Nr 17, mieszkania 10; w domu obecny codzień do 10 godziny rano. —3105— (5 6)

WÓZEK

elegancki o 3-ch kółkach, dla słabej osoby, jest do sprzedania na placu Tłomackiem Nr 9 nowy, dom Bernsteina, Nr 2 mieszkania, stróż wskaże. - 3572 - (3 3)

SZYNK NAROŻNY

od lat kilkunastu egzystujący, przy rogu ulic Wspólnej i Kruczej na Nowym targu, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość u właścicielki domu. —3650— (2—3)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Maszyna do szycia,

dwónitkowa, mogąca się zastosować do ręcznego i nożnego szycia. Wiadomość przy ulicy Szkolnej, domu Nr 1, mieszkania 4, na pierwszem piętrze, między 2 a 4 godziną.
--3851— (1—2)

PIWO IMPERYAL z Zakładów fabr. Grochów, po kop. 10 but. duża.

W składzie Win J Jaworskiego, róg Chłodnej i Żelaznej Nr 892. —3839 - (1—3)

— Do dóbr w blizkości Warszawy położonych potrzebni są od Ś-go Jana r. b.:
Leśniczy dokładnie obeznajmiony z leśnictwem, **Ekonom** znający się na gospodarstwie rolnem i **Pisarz.**
Wiadomość udzieli stróż domu, Nr 13 nowy, ulica Wielka. —3641— (3 – 3)

TERMINATOR

może mieć miejsce w fabryce powozów. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej Nr 9. — 3830 — (1—1)

Pracownia MARJI TŁUCHOWSKIEJ

przeniesioną została z ulicy Miodowej na ulicę Ś-to Jańską, wprost kościoła Ś go Jana Nr 13 i przyjmuje jak dawniej, do roboty suknie i wszelkie artykuły do toalaty damskiej odnoszące się, po cenach umiarkowanych. —3127 10 – 10)

WODY MINERALNE

15 kop. syfon, 10 kop. butelka cała. Codziennie wyrabia fabryka wody mineralnej cena każdej wody za syfon 15 kop. oprócz zastawu. Także wodę sodową, selcerską, limoniady, soki różne i wodę sodową w balonach,—na prowincję uskuteczaia się ekspedycja jak najśpieszniej. Ulica Senatorska, dom Kaftala Nr 20 nowy.

L. Przemyski, Aptekarz.
- 3218 -- 3 - 6)

VICHY

Administracja w Paryżu 22, Boulevard Montmarte.

PASTYLKI

wytworzone u zródeł z soli Vichy, przyjemnego zapachu.

SOLE VICHY do KĄPIELI

paczka wystarcza na kąpiel, dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kontroli Skarbowej Francuzkiej

Dostać można w Warszawie w Składach u PP. Dra Heinricha Nr 473, Sokołowskiego Nr 480 i w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa —3690— (1 11)

OGRÓD

przy Zakładzie mlecznym na Nowym-Świecie pod Nrem 51, od 1-go maja r. b. dla łaskawej Publiczności otwartym zostanie, gdzie w każdym czasie można będzie dostać Mleka zsiadłego, śmietanki słodkiej, a w godzinach udoju t. j. o 6 rano, 1 w południe i 7 wieczorem, mleka świeżego prosto od krowy. Pomieniony zakład zaopatrzył dopiero oborę w świeże krowy z dążnością, ażeby wszelkim żądaniom Publiczności zadosyć uczynić.
- 3571— (3 3)

WIATRAK

o 2 gankach, do wydzierżawienia na lat 3 przy szose, za Raszynem 17 wiorst, od rogatek Jerozolimskich, pod osadą Nadarzyn z gruntem i łąką. Wiadomość w Warszawie Nr 13, ulica Widok, u stróża Andrzeja, lub na miejscu w Zarządzie Administracji dóbr w Walendowie pod Nadarzynem. Tamże jest Kartofli korcy 800 pięknych dużych do sprzedania. - 3577 — (3 3)

KOSZULE

kolorowe, po rs. 1 kop. 85, w najnowszych francuzkich deseniach, poleca w wielkim wyborze

Skład Bielizny mezkiej S. ZDANOWSKIEGO,

Podwal, Nr 7 nowy, dom Wgo Mrozowskiego, 1-sze piętro. —3684— (3—6)

Są w Hotelu Angielskim do sprzedania dwa



OGIERY

kasztanowate, rosłe, powozowe, pół krwi angielskiej. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego. —3702 — (2—3)

Francuzka młoda,

posiadająca stopień naukowy, umiejąca śpiewać i znająca średnią muzykę, żąda zaraz miejsca za pośrednictwem rekomendacji **Marji Dąbrowskiej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1 piętro, drzwi Nr 44. —3850 — (1—1)

Pożądaną jest

Rodowita Francuzka,

wykształcona, która by za stół i wynagrodzenie przychodziła na 2 godzin dziennie dla konwersacji i czytania z osobą dorosłą. Ulica Widok Nr 17, mieszkania Nr 4, do godziny 11-tej z rana. —3829 — (1—3)

Francuzka

z muzyką, POLKI gruntownie wykształcone i utalentowane, Nauczyciele posiadający języki starożytne i nowożytne. ANGLIK, WŁOCH, BONY Francuzki i Niemki. Pośrednicząca **A. Witkowska,** Niecała Nr 10, na dole. - 3684 (3 3)

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione w szyciu krawieccczyzny. Wiadomość pod Nrem 47 nowym, ulica Krakowskie-Przedmieście, na 1 piętrze. —3505 (3 – 3)

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne do sukien damskich. Wiadomość: ulica Tłomackie Nr 8 nowy, u Ciszewskiego.
— 3536— 3 – 3)

Potrzebne są

PANNY

do krawiecczyzny, uzdatnione i podręczne. Ulica Ś-to Jerska, dom W go Krupeckiego, Nr 24 nowy, mieszkania 33, u pani Kirszensztein. —3855 (1—1)

WDOWA

posiadająca języki i muzykę, życzy sobie dostać miejsce **do towarzystwa** w Warszawie albo na wyjazd za granicę. Hotel Europejski Nr 20. —3585— (3—3)

OSOBA

z dobrej familji, poszukuje obowiązku od 1go Lipca w Warszawie lub na prowincji, do wyręczania pani w gospodarstwie domowem i do szycia. Adres uprasza złożyć w Redakcji Kur. Warszawskiego pod literą S. U.
—3368— (3 – 3)

OSOBA

w wieku dojrzałym, obeznana teoretycznie i praktycznie z **leśnictwem, buchhalterją gospodarską i kupiecką,** oraz znająca się **na handlu drzewem,** poszukuje miejsca, jako **leśniczy** lub **buchhalter.** Osoby interessowane zechcą złożyć swój adres w Księgarni E. Wende et Comp., Krakowskie-Przedmieście Nr 412*a*. —3619— (3 3)

OSOBY

należycie uzdatnione do prassowania bielizny, mogą mieć zaraz stałe zajęcie u J. Bytner. Ulica Gęsta Nr 3 nowy. ·3717— (2—10)

Młoda dystyngowana

OSOBA,

zamiłowana w porządku, któraby chciała z całą troskliwością poświęcić się systematycznemu wychowaniu małego chłopczyka może znaleść trwałe i przyzwoite pomieszczenie. Wiadomość ulica Żórawia Nr 17 nowy, 1sze piętro Nr 5, mieszkania pomiędzy 6 8 godziną wieczorem. —3815 — (1 – 1)

EMERYT

w sile wieku, człowiek nieposzlakowanej uczciwości, z chęcią i uzdolnieniem do pracy, obeznany z rachunkowością i przepisami administracyjno policyjnemi, mówiący i piszący po rossyjsku, pragnie objąć posadę kassjera w fabryce lub biurze prywatnym, albo też zarząd większego domu w Warszawie. W razie potrzeby złożyć może kaucją. Interessanci adresy składać raczą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. J.
—3822— (1 2)

Przy Seminarjum Nauczycielskiem w Wejwerach wakuje miejsce

LEKARZA,

z pensją roczną rs. 200. Życzący sobie zająć tę posadę, zechcą się zgłosić pod adresem Inspektora Seminarjum Nauczycielskiego w Wejwerach. —3442— (5 6)

Do sprzedania

KUFER

podróżny skórzanny, ozdobne **wazony** do kwiatów, **maszynka** ręczna jednonitkowa do szycia, kilka roczników **Dziennika Praw i Pamiętnika Warszawskiego** z przed 30 roku. Ulica Zielna Nr 26, mieszkania 4. Tamże potrzebny **Uczeń** siódmej klassy, dla udzielania języka ruskiego, rodowity Rossjan. —3516— (3—3)

W Dominium Węgrzynowice, położonem o wiorst 7 od stacji kolei żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Rogów, jest do sprzedania

22 Wołów

dobrze utuczonych, jak również **200 sztuk skopów opaśnych**. Wiadomość w miejscu. —3492— (3—3)

Potrzebna jest

POŻYCZKA

na dom murowany w Warszawie przy ulicy Dzikiej położony, w summie rs. **8000** od summie rs. 8000. Dom oszacowany przez Towarzystwo Kred. m Warszawy na rs. 32,900. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 85 nowy, na 1em piętrze, drzwi po prawej stronie. W godzinach od 4 — 7 po południu bez pośrednictwa osób trzecich. (3—3) — 3533 —

Rsr. 3,000.

Ktoby miał z osób pojedyńczych do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki dóbr, a w procencie mógłby mieć mieszkanie i zapewnione wszelkie wygody na wsi, nawet z dopłatą, stos wnie do umowy; raczy złożyć adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. G. —3454— (1—3)

KAPITAŁ rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki w Warszawie. Wiadomość u Szwajcara Giełdy Bankowej. —3668— (2—3)

Ktoby z posiadających **kapitał około**

10,000 rs.

chciał bezpiecznie takowy ulokować, może dostać obok dobrego procentu, mieszkanie bardzo ładne, ogród duży i inne dogodności na wsi parę wiorst od stacji K. Ż. W. W. położonej. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Twardej Nr 9 nowy, 3-ci dom za ulicą Marjańską, w mieszkaniu po prawej stronie, wchodząc do sieni na dole. —3662— (2—2)

KOLUMNY dwie z wazonami i Stół owalny, marmurowe, oraz

Garnitur nowy Mebli,

kozetowych, orzechowych, są do sprzedania na Chmielnej Nr 46, mieszkania 16, w oficynie. —3811— (1—3)



Fabryka i Magazyn Mebli F. OSTASZEWSKIEGO, egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 52 nowym, posiadają wielki zapas Garniturów Mebli, w najświeższych fasonach, jako też do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, które sprzedaje po cenach nader przystępnych, mając to na uwadze, że mniejszy zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki. —2987— (4—6)



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonje zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w Magazynie A. WERNER, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, nowy 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1 piętrze. —3643— (2—3)

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisadrowy koncertowy, o 7 miu oktawach, z całym blatem metalowem, 4 sztabami, śpiewnym i mocnym tonem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, na 2 piętrze Nr 6 mieszkania. —3748— (2—3)



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 ciu oktawach, w dobrym stanie, za rubli sr. 70. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej u stróża domu Nr 10 nowy, obok szpitala Ś go Ducha. —3837— (1—2)

Pokój umeblowany,

ze wszystkiemi wygodami do najęcia przy ulicy Chmielnej, może być ze stołem, Nr 8, mieszkania 5, oraz mieszkanie wspólne dla kobiety. —3400— (3—3)

Dla Emeryta potrzebny jest od Ś-go Jana r. b., **LOKAL** suchy i ciepły na dole lub pierwszem piętrze składający się z dwóch pokoi mniejszych, i jednego większego z kuchnią, i piwnicą w cenie rocznej rs. 200 maximum rs. 225 w okolicy Nowego Światu, Oboznej, Aleksandrji, Ordynackiego, Śto Krzyzkiej, Chmielnej. Komorne uiszcza się kwartalnie z góry. Adres uprasza się zostawić u stróża domu Nr 12, przy ulicy Nowy-Świat. —3755— (1—1)

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1-go Maja na cztery miesiące

LOKAL

składający się z przedpokoju salonu, obszernego pokoju, widnego pasażu i kuchni. Lokal ten w miejscu spokojnem, odznacza się świeżem powietrzem, może być wynajętym z meblami i usługą, lub bez. Tamże jest do wynajęcia jeden obszerny o dwóch oknach pokój z opałem na rok, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu, ulica Oboźna Nr domu 1-szy, wejście przez podwórze w drugim pawilonie na 2 piętrze, mieszkania Nr 20. —3840— (1—3)

Do wynajęcia

MIESZKANIE LETNIE,

składające się z 2-ch pokojów i kuchni, w Kolonji Winnica, o 6 wiorst za rogatkami Petersburskiemi, przy szosie prowadzącej do Jabłonny, w Miejscowości pięknej, lasem otoczonej. Po bliższą wiadomość i warunki umowy, zgłosić się można na ulicę Wiejską Nr 5, do domu Hr. Zamojskiego pod Nr 2 mieszkania, do godz. 10 tej zrana i od 8 do 9 wieczorem. 3239— (6—10)

Do wynajęcia

Letnie Mieszkania

w Koszykach Nr 1753*abc*: **Dwa Pokoje i Jeden Pokój**. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. (1—3) — 3824 —

W domu Nr 9/1860 przy ulicy Zakroczymskiej, są do wynajęcia **4 pokoje** duże z przedpokojem, kuchnią, drwalnią i piwnicą, ze stajnią i wozownią,—**3 pokoje** i po **2 pokoje** w dziedzińcu wysadzonym drzewami i kwiatami, wszystkie te lokale, mają dwa wchody, są bardzo ciepłe i suche. Tamże są dwa **Składy** na towary, góra na suszenie ziół dla **Aptekarzy i wapno Sulejowskie na szafie** do sprzedania, oraz **obora** na krowy. 3539— (3—3)

LOKAL

na pierwszem piętrze z balkonem, z oddzielnem wejściem, złożony z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, 2 spiżarni, 2 pokoi dla ludzi, wozowni, stajni, obórki dla krowy, mogący z powodu zdrowego i otwartego położenia, służyć za letnie mieszkanie, z meblami lub bez, jest do najęcia od 1 Czerwca r. b. Wiadomość na miejscu przy ulicy Żórawiej Nr 27 nowy. —3531— (3—3)

Potrzebne są od Ś-go Jana

dwa Pokoje obszerne,

suche, widne i ciepłe, przy porządnej familji, dla matki z córką.—Ktoby miał takowe do odstąpienia, to raczy się zgłosić w Aleje Jerozolimską Nr 28, na dole, wprost bramy, Nr 5 mieszkania—z rana do godz. 11-ej, lub wieczór od godz. 8 ej. (3—3) —3440—

Od Ś-go Jana do wynajęcia w domach pani Szmideckiej, przy ulicy Leszno pod Nr 18 nowym.

5, 4, 3, 2, 1 pokoje z kuchniami i przedpokojami.

Przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1 nowym.

6, 4, 3, 2, pokoje z kuchniami i przedpokojami.

Przy ulicy Marjensztadt w drugim domu od rogu Krakowskiego Przedmieścia pod Nr 16 nowym.

4, 2, 1, pokoje z kuchniami. Przy ulicy Nowolipie pod Nr 28 nowym

3, 2, 1, pokoje z przedpokojem i kuchniami. — 3291 — (3—3)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Letnie Mieszkanie

we wsi Rakowiec, dwie wiorsty od Rogatki Jerozolimskiej — złożone z trzech Pokoi i Kuchni w ogrodzie. Wiadomość przy placu Grzybowskim Nr 1103, w Kantorze Loterji Margulesa, lub też na miejscu. —3635— (3—3)

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od Ś-go Jana w domu pod Nr 951 2—3, przy ulicy Przechodniej. Wiadomość u właściciela domu. — 3706

RESTAURACJA

z zajazdem i numerami gościnnemi, mieszcząca się w Austerji wsi Jabłonna, przy trakcie Petersburskim położonej, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca bieżącego roku. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 393a, w Warszawie. —3249— (3—3)

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

PIEKARNIA

przy ulicy Slizkiej Nr 1/1485, która przez lat 40 egzystuje. Wiadomość u gospodarza pod Nrem 1448. **H. BURGGRAF.** —3474— (3—3)

PIEKARNIA

egzystująca od dawnych lat za Wolskiemi rogatkami przy ulicy Wolskiej pod Nr 3080/1 nowy 19, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., a to z wszelkiemi dogodnościami do piekarni przynależącemi. Wiadomość u właściciela do godziny 12 rano każdodziennie. 3805 — (1—3)

W domu z ogrodem dla użytku lokatorów przy ulicy Karmelickiej Nr 10, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. następujące **LOKALE: Na 1-szem piętrze.** 7 Pokoi z dwoma balkonami, Przedpokój, Kuchnia i trzy wejścia za rs. 660. — 5 Pokoi z balkonem, Przedpokój i Kuchnia, za rs. 480. -2 Pokoje kawalerskie z balkonem i Przedpokój za rs. 180.

Na 2-giem piętrze: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, za rs 170. - 2 Pokoje kawalerskie i Przedpokój, za rs. 160. Wiadomość na miejscu u Rządcy tegoż domu. (3—3) 3545 —

Ze zlecenia wynajmującego, który w Cesarstwie dla interessów pozostać musiał, zaraz do odstąpienia

LOKAL,

złożony z saloniku o trzech oknach, pokoju jednego o dwóch i jednego o jednym oknie, niemniej kuchni angielskiej o jednym oknie, tudzież drwalki i piwniczki, świeżo gruntownie wyrestaurowany, z podłogami lakierowanemi, w powietrzu najświeższem, dziedzińczyk schludny z drzewami i krzewami, woda do picia i herbaty wyśmienita. Cena rocznie 180 rubli. Wiadomość o kilkadziesiąt kroków od furtki kolei Petersburskiej, na Nowej Pradze pod Nrem 75 u rządcy domu. 3232— (3—3)

DWA MIESZKANIA

na parterze, po jednym pokoju, przedpokoju i kuchni, są do wynajęcia przy ulicy Szczyglej, pod Nrem 6, od 1-go Lipca. — 3548 — (3—3)

Do wynajęcia od 1 Maja 1873 r.

rozmaite letnie mieszkania,

w bardzo ładnem miejscu, gdzie jest świeże powietrze i piękny duży Ogród, róg Kruczej, Mokotowskiej i Pięknej Nr 1757, nowy 5. Wiadomość u Rządcy lub Właściciela domu. 3553— (3—3)

DWA POKOJE umeblowane,

na dole od frontu, do odnajęcia, ulica Ś-to Krzyzka Nr 14. Wiadomość w bramie na prawo. —3549— (3—3)

W PAŁACYKU czyli WILLI

z pięknemi ogrodami i zabudowaniem gospodarskiem przy ulicy Kruczej Nr 5, jest **LOKAL** parterowy obszerny, świeżo odrestaurowany z ogrodem odosobnionym, stajnią i wozownią do wynajęcia, lub powyższy Pałacyk do sprzedania. Wiadomość na miejscu. —3511— (3—3)

Do wynajęcia

Dwa Mieszkania letnie

we wsi Powzinie. Wiadomość u kupca Skorupskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy, lub na miejscu. —3835— (1—1)

Właściciel domu Nr 3/21d. w Warszawie, przy ulicy Burakowskiej, za rogatką Powązkowską, wzywa panią Wolff, aby wynajęte u niego

MIESZKANIE,

od dnia 1 Kwietnia r. b., przy zadatkowaniu rs. 3 zajęła co gdy do dnia 13 Maja r. b. nie nastąpi, karta z ogłoszeniem do wynajęcia mieszkania na ryzyko jej wywieszoną zostanie, straconych zaś korzyści właściciel na pani Wolff, właściwą drogą dochodzić będzie. —3806— (1—1)

W każdym czasie do wynajęcia, w bliskości Nowego-Światu

dwa duże pokoje,

pojedyńczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, a na żądanie i ze stołem, miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Chmielna, domu Nr 1, mieszkania Nr 5. —3788— (2—3)

MIESZKANIE

z meblami, na czas mniej więcej czteromiesięczny, na jednej z najpryncypalniejszych ulic położone w blizkości wód mineralnych, może być wynajęte całkowicie lub częściowo. Bliższa wiadomość w Sklepie wyrobów platerowanych W-go Norblin i wspułka na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciw Resursy Obywateskiej. —3738— (1—3)

Przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2485a (34 jest do wynajęcia od 1 lipca r. b., **SKLEP** z pokojem lub bez, Pokój i kuchnia na parterze, Salon, pokój, pokój z balkonem i kuchnia na 1em piętrze, Dwa pokoje i kuchnia na 2-iem piętrze, z piwnicami i komórkami. Stajnia i Wozownia. 3660— (2—3)

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1873 roku przy rogu ulicy róg Ogrodowej i Białej Nr domu 11 nowy

SKLEP

obszerny z urządzoniem gazowem piwnicami, pakamerem i mieszkaniem, większem lub mniejszem stosownie do życzenia. W lokalu tym od lat sześciu mieści się handel Win Towarów Kolonialnych; może być wynajęty na taki sam handel lub inny proceder. Wiadomość u właścicielki w tymże domu pod Nr 13 mieszkającej. —3267— (3—3)

Potrzebny jest

SKLEP,

od 1 Lipca r. b, przytem Pokój w stronie ulicy Ś-to-Krzyzkiej lub Nalewek. Adres uprasza się zostawić w Red. Kur. Warszaw, pod lit. B. N. —3637— (3—3)

Przy ulicy Tamka pod Nrem 8 nowym, są do wynajęcia od 1 Lipca

SUTERYNY,

zdatne na urządzenie piekarni. Wiadomość u Właściciela na 1 piętrze. —3569 (2—

Podaje do powszechnej wiadomości, iż

TALON

z kuponami nieodebranymi od 1 go Października 1854 r., od Obligu Skarbowego 4% za Nr 31,361, na rubli sr. sto piędziesiąt, zaginął mnie. Wzywa się więc obecnego posiadacza, iżby takowy do mnie na ulicę Chmielną pod Nr 5 nowy, do mieszkania Nr 8, za nagrodą odniosł. Poczyniłem bowiem prawne kroki w Banku Polskim, iżby wyżej wymienione kupony wypłacone nie zostały. —2712— (3—3)

Nagrody rs. 1 kop. 50.

Dnia 26 Kwietnia, wychodząc z Teatru, zgubiono **Lornetkę** składaną w oprawie szyldkretowej, ze sznureczkiem elastycznym. Łaskawy znalazca raczy złożyć u Szwajcara Józefa w domu przy ulicy Bielańskiej Nr 12, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —3771— (2—3)

— Zawiadamia się niniejszem, że zaginęły **2 Nominacje** na Agenta, a mianowicie: jedna wystawiona przez **Reprezentację Ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń od gradobicia, założonego w roku 1871,** a drugie przez **Generalną Agenturę Rossyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie, dochody i kapitały,** obie na imię pana F. K. Ignatowskiego w Warszawie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe do biura ubezpieczeń przy ulicy Leszno pod Nrem 7, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. Zarazem nadmienia się, że powyższe nominacje nie mają już żadnej wartości, gdyż pan F. K. Ignatowski nie jest już Agentem wspomnionych Towarzystw i nie ma prawa do przyjmowania dla nich ani deklaracji na ubezpieczenia, ani też składek.

Warszawa, d. 12 (24) kwietnia 1873 r.

Adolf Neumann.

3611— (3—3)

Dnia 29 Kwietnia, idąc ulicami: Chłodną, Elektoralną, Senatorską, Miodową, Placem Krasińskim, Ś-to Jerską i z powrotem wracając tąż samą drogą, został zgubiony KOLCZYK złoty podługowaty, z emalją czarną i perełką. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 12 nowy na ulicę Chłodną do Kurowickiej, za nagrodą przechodzącą wartość kolczyka. —3833— (1—3)

W dniu wczorajszym, o godzinie 7 wieczorem, zginął

PIES CZARNY

z rasy pinczerów, tylne łapki ma ostrzyżone, białej trochę szerści na piersiach. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go na Nowy-Świat pod Nr 9, stróż wskaże, za co otrzyma nagrody rubli 3. —3816— (1—1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).

Дозволено Цензурою.